

Rozmowa z odpowiednikiem NIK w Szwajcarii

Rozmowa z szefem Federalnego Urzędu Kontroli Szwajcarii – Ciągłe powtarzam, że choć w moim biurze pracuje niewiele osób, to w rzeczywistości mam do dyspozycji cztery miliony rzetelnych podatników, którzy codziennie pomagają mi w pracy – mówi z dumą Kurt Grüter, szef Najwyższego Organu Kontroli Szwajcarii – państwa, w którym ludzie lubią przestrzegać prawa.

✘ Przy okazji roboczej wizyty w Warszawie Kurt Grüter udzielił w siedzibie NIK wywiadu, w którym opowiedział o tym, co może, a czego nie może kierowany przez niego Federalny Urząd Kontroli, z czym szwajcarscy audytorzy mają największą trudność, a także w jaki sposób europejskie najwyższe organy kontroli mogą pomóc w walce z kryzysem ekonomicznym.

Kurt Grüter to jeden z najstarszych stażem i najbardziej doświadczonych szefów NOK (najwyższego organu kontroli). Specyfika kierowanej przez niego instytucji wiąże się z federalnym charakterem państwa szwajcarskiego. Na pytanie o najtrudniejsze zadania, z jakim przychodzi mierzyć się jego kontrolerom, wymienia przede wszystkim audyty w obszarze systemu podatkowego. – Mamy aż 27 regionalnych legislacji podatkowych, przy czym podatek dochodowy regulowany jest na poziomie federalnym. Sytuację komplikuje fakt, że jest on pobierany przez poszczególne kantony. Kontrola całego tego systemu to spore wyzwanie.

Kurt Grüter z dumą przyznaje, że w tym zadaniu pomagają mu sami Szwajcarzy, którzy przestrzegają prawa i rzetelnie płacą podatki. – Mówimy o państwie, w którym panuje demokracja bezpośrednia, w którym NOK jest instytucją w pełni niezależną, a rząd w żaden sposób nie wpływa na pracę audytorów. Czego chcieć więcej? – pyta z satysfakcją szef Federalnego Urzędu Kontroli Szwajcarii.

Zobacz też:

[Rozmowa z Levanem Bezhashvilim, prezesem NOK Gruzji](#)

[Rozmowa z Audytorem Generalnym Danii](#)

[Zobacz artykuł na stronie NIK](#)

